



Rozmowa z Anną Kaczorowską, laureatką nagrody PTF dla nauczycieli fizyki za 2012

Rozmawia Zofia Gołqb-Meyer, lipiec 2013

1. Co daje/dało Pani największą satysfakcję w pracy nauczycielskiej?

Jest taki moment w czasie lekcji, kiedy widzi się na twarzach uczniów zdziwienie, zaskoczenie, radość poznania – takie wstrzymanie oddechu. Czynnikiem generującym bywają doświadczenia, których staram się wykonywać jak najwięcej. Jednocześnie tak je umieszczam w toku lekcji, aby właśnie ich wynik nie był od razu wiadomy. W doświadczeniach nie sprawdzam praw, raczej je odkrywam. Bardzo bym chciała, żeby to była dla moich uczniów choć namiastka, choć przedsmak „iluminacji” tej, do której sięgnął Pan K. Zanussi tworząc film, a czerpał od św. Augustyna. To byłaby taka satysfakcja codzienna.



Od roku 2005 organizuję Ogólnopolski Konkurs „Poszukiwanie Talentów” i w tym roku udało mi się zorganizować jego siódmą edycję. To jest kolejna satysfakcja móc wyszukiwać utalentowaną młodzież, dawać jej możliwość rywalizowania i czerpania z tego pewności siebie, przekonania o własnej wartości. Widzę to, gdy patrzę na finalistów, których zapraszam do Warszawy na Wydział Fizyki. Przyjeżdżają z małych miejscowości, pięknie rywalizują, zdobywają laury. My im dodajemy do tego najciekawszą fizykę na naszym Wydziale. Wielką przyjemnością jest organizacja i wyjazd z szóstką laureatów do centrów fizyki współczesnej w Europie. W tym roku oglądaliśmy elektrownię jądrową w Szwajcarii.

I trzecia satysfakcja to są wychowankowie, w szczególności ci, w których odnajduje się cząstkę siebie..., ale nie tylko tacy. Wielu ich było w czasie kilkudziesięciu lat pracy. Jest jedna klasa, która spotyka się co roku, w określony dzień od 32 lat – teraz przychodzą z rodzinami. To była klasa samych chłopców, matematyczno-fizyczna, a ja byłam początkującą nauczycielką. Przed maturą każdy z nich dostał chusteczkę do butonierki z wyhaftowanymi przeze mnie inicjałami – w ten sposób chciałam być z nimi w każdym ważnym momencie ich życia, bo przecież mężczyzna w ważnym momencie życia zakłada garnitur.

2. Jak (czy) zmieniła się młodzież w ostatnich 30 latach?

Trzydzieści lat temu liceum ogólnokształcące to było pewne jasno określone środowisko. Środowisko kształcenia i wychowania, w którym młody człowiek był cztery lata. Środowisko, które promieniowało na otoczenie – dzielnicę, miasto, wioskę. W takiej szkole funkcjonowała młodzież, która spędzała czas wypełniony nie tylko nauką. Pobyt w szkole był znaczący dla młodego człowieka. Przychodził dzieciak, a wychodził ze szkoły młody człowiek, który na ogół wiedział, co chce robić w przyszłości. Teraz liceum służy przygotowaniu młodzieży do matury i trwa 2,5 roku. Szkoła traktowana jest jak punkt usługowy. Bardzo chciałabym, żeby powrócił system, w którym liceum jest prawdziwie **ogólnokształcące** i trwa cztery lata.

Młodzież, jak my wszyscy, jest atakowana ogromną ilością informacji w większości niepotrzebnych, głupich, niejasnych, które służą tylko manipulacji. To, co jest potrzebne im (bardziej) nam też (choć mniej), to system wartości twardo przestrzegany. Różnica między „kiedyś” a „dziś” polega na rozmyciu, mówiąc inaczej, wmawianym nam jako dobro, relatywizmie. Myślę, że młodzi ludzie i dorośli też, temu relatywizmowi się poddają.

3. Jak ocenia Pani zadania maturalne z fizyki? Czy zmiany są na lepsze?

Maturę, jako egzamin zewnętrzny, w pełni akceptuję. Poziom egzaminu z fizyki na poziomie podstawowym nie budzi moich zastrzeżeń. Natomiast zadania poziomu rozszerzonego są kontrowersyjne. Porównując ich poziom trudności w poszczególnych latach mogę powiedzieć, że jest niejednakowy. No, ale to ocena subiektywna. Natomiast konstrukcja zadań matury rozszerzonej sprawia, że zupełnie zgubiliśmy umiejętność analizowania i rozwiązywania zadań trudnych i wielowątkowych. Każdy problem rozbity jest na części, a odpowiedź do zadania znajduje się w kolejnym punkcie. Zadania takie zasadniczo odbiegają od tych, które uczniowie spotkają już jako studenci na wyższej uczelni.

Rozpoczynamy naukę w klasach drugich z rozszerzoną fizyką. Uczniowie tych klas z pewnością będą zdawać egzamin maturalny z fizyki rozszerzonej, a do dziś nie wiemy, jak on będzie wyglądał.